

Ponad 700 ulic w mieście to gruntówki. Radni PiS chcą to zmienić i zaproponowali rozwiązanie



Fot.: Paweł Wiśniewski

MAŁGORZATA PIECZYŃSKA

Radni Prawa i Sprawiedliwości chcą planu budowy dróg osiedlowych. Proponują też, aby w budżecie miasta na rok 2016 zarezerwować około 20 milionów złotych na utwardzanie gruntówek w mieście.

W tej sprawie radni Tomasz Rega, Łukasz Schreiber i Szymon Róg napisali list do prezydenta Bydgoszczy. - Oczekujemy, że prezydent zajmie głos w tej sprawie. W mieście jest ponad 700 ulic gruntowych. Problem dotyczy nie tylko mieszkańców Miedzynia i Prądów, ale także wielu innych dzielnic, np. Starego Fordonu, Okoła, Flisów czy Łęgnowa. To kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców.

Płacą podatki i chcą zapewnienia minimalnego standardu na miarę XXI wieku, a takim są

utwardzone ulice. My jesteśmy gotowi do rozmów - mówi radny Tomasz Rega.

Na Miedzyniu i Prądach aż 90 procent ulic to gruntówki. - Przypominają pustynię. Latem mieszkańcy toną w tumanach kurzu, a gdy pada - brną w błocie. Mówię to nie tylko jako radny, ale też mieszkaniec Miedzynia - podkreśla Szymon Róg.

Jak informował „Express”, został odrzucony obywatelski projekt uchwały, w którym przedstawiciele Bydgoskiego Stowarzyszenia Miedzyń i Prądy postulowali, by miasto corocznie przeznaczało 1,5 proc. dochodów z podatku od nieruchomości na utwardzanie ich ulic. Radca prawny ratusza negatywnie zaopiniował wniosek i ostatecznie nie trafił on pod obrady Rady Miasta.

Radni PiS proponują, aby w budżecie miasta na rok 2016 zarezerwować około 20 mln zł na utwardzanie ulic.

- Kwotę tę należałoby systematycznie powiększać, proporcjonalnie do zwiększonych dochodów - uważa Łukasz Schreiber. - Domagamy się, by powrócić do zaniechanego przed kilku laty planu budowy ulic utwardzonych.

Konieczne jest opracowanie kompleksowego harmonogramu i wyznaczenie priorytetowych ulic. Pod uwagę należy brać datę oddania ulicy do użytku i liczbę jej mieszkańców - dodaje.